

Grzegorz „Moment” Płaczek

Profesjonalna fotografia ślubna

*Od perfekcyjnego warsztatu
do dochodowego biznesu*

KOMPLETNY
PODREČNIK
DEBIUTUJĄCY WSPYRZE
ASPEKTY PRACY I WARSZTATU
**ZAWODOWEGO
FOTOGRAFA
ŚLUBNEGO**



» Idź do

- Spis treści
- Przykładowy rozdział
- Skorowidz

» Katalog książek

- Katalog online
- Zamów drukowany katalog

» Twój koszyk

- Dodaj do koszyka

» Cennik i informacje

- Zamów informacje o nowościach
- Zamów cennik

» Czytelnia

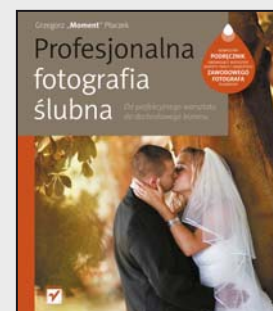
- Fragmenty książek online

» Kontakt

Helion SA
ul. Kościuszki 1c
44-100 Gliwice
tel. 32 230 98 63
e-mail: helion@helion.pl
© Helion 1991–2011

Profesjonalna fotografia ślubna. Od perfekcyjnego warsztatu do dochodowego biznesu

Autor: [Grzegorz Płaczek](#)
ISBN: 978-83-246-3095-0
Format: 200×230, stron: 272



Kompletny podręcznik, obejmujący wszystkie aspekty pracy i warsztatu zawodowego fotografa ślubnego!

- Marketing, pozyskiwanie klientów, tworzenie ofert i umów
- Niezbędny sprzęt fotograficzny i przydatne akcesoria
- Dzień ślubu kadr po kadrze i zachwycające sesje plenerowe
- Praca we wnętrzach i trudnych warunkach oświetleniowych

Zadanie z pozoru wydaje się proste. Cóż to bowiem za sztuka dobrze sfotografować pięknie ubraną, wystylizowaną w każdym szczególe parę, która pozuje z ochotą i zaangażowaniem?! Wbrew pozorom to wielkie wyzwanie! Ślub to nie studio fotograficzne, gdzie wszystko zostało wcześniej dopracowane, a Ty pracujesz w pełnym skupieniu, cały czas panując nad oświetleniem sceny i ustawieniem modeli. To nieprzewidywalny, niepowtarzalny spektakl ludzkich emocji – za każdym razem mamy tu do czynienia z innymi odtwórcami głównych ról i inną scenografią. Ogromna presja, zamieszanie, ludzie w ciągłym ruchu, a do tego fatalne światło to tylko część trudności, z jakimi musi poradzić sobie fotograf ślubny. Państwo młodzi i rodzina oczekują przy tym, że tego dnia wszystko, od makijażu panny młodej, sukni, uroczystości, wystroju sali, aż po fotografię, będzie doskonałe, piękne, zachwycające... A nawet jeśli nie wszystko jest doskonałe w rzeczywistości, na zdjęciach, które mają być pamiątką na całe życie, musi się takie wydawać.

Oto pierwsze w Polsce tak obszerne kompendium wiedzy na temat fotografii ślubnej, napisane przez jednego z najbardziej znanych zawodowców w tej dziedzinie, wielokrotnie nagradzanego Grzegorza „Moment” Płaczka. Osadzony w rodzimych realiach podręcznik podejmuje każdy aspekt pracy profesjonalnego fotografa ślubnego. Zostały w nim omówione tak istotne kwestie, jak prowadzenie własnego biznesu w tej branży, sposoby dotarcia do klientów czy sporządzanie ofert i umów. Dowiesz się, jak optymalnie dobrać sprzęt i akcesoria oraz co powinien zawierać Twój niezbędny ekwipunek.

- Fotografia ślubna jako własny biznes
- Marketing internetowy w fotografii ślubnej
- Pozyskiwanie klientów i zarządzanie terminarzem zleceń
- Poznawanie oczekiwania, tworzenie umowy i opieka nad parą
- Niezbędny sprzęt i ekwipunek fotografa ślubnego
- Logistyka dnia ślubu i praktyczne wskazówki
- Najważniejsze ujęcia do momentu zaślubin
- Fotografowanie zaślubin i przysięgi małżeńskiej (kościół, cerkiew i urząd stanu cywilnego)
- Zdjęcia grupowe i reportaż z wesela
- Najczęstsze błędy fotografów
- Organizowanie sesji plenerowej i wieczornej
- Selekcja i prezentacja materiału
- Najnowsze trendy w fotografii ślubnej i poszukiwanie inspiracji

Setki kadrów niepowtarzalnych chwil – zostań mistrzem ich uwieczniania!

Spis treści

1. Wprowadzenie, czyli kilka słów od autora do czytelnika · 7
 2. Fotografia ślubna jako własny biznes · 9
 3. Sprzedaż i oferta · 27
 4. Marketing internetowy i Twoja sprzedaż online · 47
 5. Blog internetowy fotografa ślubnego · 77
 6. Kontakt z klientem, sprzedaż i metodologia działania · 85
 7. Skuteczna sprzedaż i opieka nad parą · 97
 8. Założenia do umowy · 109
 9. Pierwsze zlecenie · 115
 10. Co warto wiedzieć o sprzęcie i o czym pamiętać w dniu ślubu? · 119
 11. Dzień ślubu, czyli najważniejsze ujęcia do momentu zaślubin · 131
 12. Zaślubiny i przysięga małżeńska — kościół, cerkiew i urząd stanu cywilnego · 147
 13. Praca fotografa po zaślubinach, czy już opadły emocje? · 157
 14. Budowanie własnego stylu pracy i kształtowanie rzeczywistości · 171
 15. Zdjęcia plenerowe · 179
 16. Archiwizacja · 205
 17. Selekcja materiału · 217
 18. Fotoalbum — moda czy powinność? · 231
 19. Albumy klasyczne z wklejanymi zdjęciami · 235
 20. Prezentacje multimedialne · 239
 21. Po sezonie, czyli nauka i rozwój fotografa ślubnego · 241
- Anegdoty i wspomnienia · 251
- Skorowidz · 263

10. *Co warto wiedzieć o sprzęcie i o czym pamiętać w dniu ślubu?*

JAK DOBRAĆ APARAT DO SWOJEGO STYLU PRACY?

Osoby zaczynające pracę fotografa ślubnego najczęściej dysponują sprzętem z niższych półek. Jeśli uda im się zaistnieć na rynku, na pewno wymenią go na lepszy. Najbardziej rozpowszechnione są dwie marki — Canon i Nikon. Obie mają swoje plusy i minusy. Pracuję i na Canonie, i na Nikonie. Na jakie funkcje aparatu zwracają uwagę fotografowie ślubni? Czym kierować się przy wyborze sprzętu? Co sprawdza się w szybkiej akcji, a co podczas zaplanowanej sesji plenerowej? Jak odpowiednio dobrać aparat do swojego stylu?

Fotografia ślubna to przede wszystkim reportaż, podczas którego wiele się dzieje, a to, co się dzieje, trwa bardzo krótko. To są spojrzenia państwa młodych podczas ślubu, łzy wzruszenia itp. Podstawową cechą dobrego aparatu jest szybki system autofocusa (AF). Autofocus to system automatycznego ustawiania ostrości w aparacie. Im jest dokładniejszy, tym mniej zdjęć jest „nietrafionych i nieostrych”. Drugim ważnym punktem na liście wyboru aparatu jest zakres czułości, tzw. ISO. Im lepiej aparat zachowuje się na wyższych czułościach, tym łatwiej będzie się pracowało bez użycia lampy i tym mniejsze szумы będą widoczne na zdjęciach. Wysokie ISO wiąże się ze zwiększeniem ziarna na zdjęciach, przez co traci się detale. Najnowsze modele aparatów pozwalają na w miarę komfortową pracę przy czułościach ISO 3200, 6400, a nawet 12 800.



ISO i AF to podstawy, ale to nie wszystko. Aparat fotografa ślubnego powinien posiadać w miarę dobre uszczelnienie korpusu przed wilgocią, gdyż zdarza się pracować podczas deszczu lub w dużej mgie. Miłym dodatkiem jest również zapis na dwóch kartach pamięci. Niestety, w tę opcję wyposażane są tylko aparaty z najwyższej półki, takie jak Canon seria 1D i 1Ds oraz Nikon D3.

Bardzo ważna jest kolorystyka otrzymywanych zdjęć oraz to, jak puszką aparatu pracuje, gdy fotografujesz przy bardzo ostrym słońcu. Przy mocnym i kontrastowym słońcu łatwiej będzie Ci pracować na systemie Canona, lepiej radzi sobie z bardzo jasnymi punktami i nie gubi szybko szczegółów w niemal przepalonych obszarach zdjęcia.

Ilość klatek na sekundę — czy to ma znaczenie podczas zdjęć ślubnych?

W reportażu ślubnym dzieje się dużo i szybko. Czy więc potrzebujemy superszybkiego aparatu, który będzie robił zdjęcia z prędkością dziesięciu klatek na sekundę? Oczywiście, że nie. W zupełności wystarczy przedział od trzech do pięciu klatek na sekundę. Podczas przygotowań, ślubu i pleneru nie ma potrzeby korzystania z trybu H. Szybkostrzelność aparatów reportażowych jest też ich wadą. Delikatne przytrzymanie spustu migawki i już mamy pięć zdjęć. Karta szybciej się zapełnia, a ile dylematów przy segregacji materiału...

Crop i pełna klatka — o co chodzi?

Porównując aparaty, będziesz słyszał, że jakość obrazka z pełnej klatki jest wyższa niż zdjęcie „z cropa”. Czym jest ów crop? To współczynnik wskazujący stosunek wymiaru sensora światłoczułego do wymiaru pełnej klatki (FF, czyli *Full Frame*). Mniejsza matryca,

czyli crop, ma wpływ na otrzymywane zdjęcia i ich jakość. Skąd spadek jakości w cropie? Wynika to z prostej zasady, że przy mniejszej matrycy światło pada też poza nią, zaś w pełnej klatce światło pokrywa pełną matrycę. Współczynnik crop waha się najczęściej pomiędzy 1,3 a 2,0. Oznacza to, iż dla cropa 1,3 mnożysz wartość ogniskowej obiektywu razy 1,3 i otrzymujesz rzeczywisty kąt widzenia, czyli Twoją ogniskową. Ponieważ są różnice w przeliczaniu ogniskowej, jeśli będziesz używał cropa, powinieneś pomyśleć o kupnie obiektywu dedykowanego dla niepełnoklatkowego aparatu. W przypadku Canona są to obiektywy z serii EF-S, a Nikon — seria DX. Oczywiście, nie oznacza to, że z Twoim cropem nie możesz używać obiektywów dedykowanych dla pełnej klatki. Sam od razu kupuję obiektywy „pełnoklatkowe”. Dokonuję w ten sposób docelowego zakupu.

Jeśli możesz pozwolić sobie na zakup „pełnej klatki” — nie wahaj się!

Co ważniejsze: lepszy aparat czy lepszy obiektyw?

Wiele osób zadaje sobie to pytanie. Uważam, że w tej kwestii musi być zachowana równowaga. Każdy z fotografów ślubnych marzy o posiadaniu najnowszego modelu aparatu oraz wielu bardzo jasnych obiektywów. Na początku działalności prawdopodobnie nie będziesz posiadał aż tylu funduszy, aby pozwolić sobie na takie zakupy. Co więc wybrać? Moim zdaniem, na początku lepiej inwestować w lepsze, jaśniejsze obiektywy. Jasne, celne obiektywy będą ogromną pomocą dla osób, które chcą pracować tylko na świetle zastanym, a lampy używać w ostateczności. Najjaśniejsze obiektywy mają światło rzędu 1.2–1.4, co w zupełności wystarcza w większości kościołów czy sal



weselnych. Pracując na tak małych głębiach ostrości, trzeba uważać, aby zdjęcia nie były poruszone. Wymaga to pewnej wprawy i poprawnie dobranych czasów naświetlania.

W miarę przybywania zleceń i zapełniania kalendarza „zajętymi sobotami” warto rozważyć zakup lepszego aparatu. Na początek wystarczy seria półprofesjonalna, czyli Canon 50D lub Nikon D300, później warto zainteresować się np. Canonem 5D Mark II oraz Nikonem d700. Jeśli fundusze Ci pozwolą, zainteresuj się Canonem 1D Mark IV lub Nikonem D3. Są to „topowe” modele, które widnieją na liście marzeń niejednego fotografa ślubnego.

DWA APARATY W AKCJI JEDNOCZEŚNIE — BACKUP I UŻYTECZNOŚĆ

Nie wyobrażam sobie pójścia na reportaż ślubny z jednym aparatem. Dwa aparaty dają komfort pracy zarówno z punktu widzenia zabezpieczenia się przed awarią, jak i umożliwiają przemienne fotografowanie. Wyobraź sobie sytuację: masz podpisaną umowę z parą, a podczas pracy psuje się aparat. Nagle coś się dzieje i... nie możesz wykonać zdjęć. Zapas jest konieczny. Oczywiście, wyobrażam sobie, że pierwsze zlecenia będziesz wykonywał, posiadając tylko jeden aparat, niemniej koniecznie pomyśl o zakupie drugiego aparatu tak szybko, jak to będzie możliwe. Pamiętaj,

że para Ci ufa i musisz zrobić wszystko, żeby wykonać zlecenie w odpowiedni sposób.

Praca z dwoma systemami jednocześnie, np. Canon + Nikon, daje inne możliwości niż praca w ramach jednego systemu. Takie rozwiązanie wiąże się z dużo większymi nakładami finansowymi, musisz dokupywać lampy i obiektywy do dwóch systemów, lecz zyskujesz pełny komfort pracy. Przy „zdublowanych systemach” w szybkiej akcji i ciemnych kościołach z pewnością pokochasz Nikon, a podczas sesji plenerowej będziesz, niewątpliwie, bazował na jakości Canona. Gdy zepsuje się jeden aparat, pozostaje Ci drugi system ze wsparciem sprzętowym w postaci lampy i obiektywów.

ODPOWIEDNI WYBÓR OBIEKTYWÓW

Wybór odpowiednich obiektywów to odwieczny problem poruszany na różnych forach tematycznych. Jedni polecają obiektywy stałogniskowe, tzw. stałki, inni — szkła zmiennoogniskowe, zwane zoomami. Co wybrać? Wybór jest trudny, ale omówię pokrótce wady i zalety każdego z typów obiektywów.

Obiektywy stałogniskowe charakteryzują się dużymi jasnościami, np. 1.2. Mając takie obiektywy, uzyskujemy niewielką głębię ostrości, trzeba zatem uważać, aby AF trafił idealnie w punkt, np. ustawił ostrość na oczy. AF nie może trafić na nos, gdyż przy przesłonie 1.8 oczy będą już nieostre. Wszystko zależy od odległości fotografa od modelu, niemniej jednak praca z jasnym szkłem stałogniskowym wymaga większego skupienia. Stałki dają na zdjęciach dużo lepszą ostrość niż zoomy. To bardzo ważna zaleta.

Zaleta stałek jest również ich wadą. Ten paradoks opiera się właśnie na stałogniskowaniu. Jeśli chcemy mieć zbliżenie (lepsze skadrowanie sceny), musimy podejść do obiektu fotografowanego. Jeśli chcemy

szerzej pokazać fotografowany moment, musimy odejść do tyłu. Fotografowie często żartują, że stałka posiada zoom „nożny”. Dla mnie fotografia przy użyciu stałek to podstawa pracy. Lubię pracować na małych głębiach ostrości i używać przesłon 1.4–2.0. Inną sprawą jest szukanie kadrów. Stałka jest do tego idealna.

Obiektywy zmiennoogniskowe, czyli tzw. zoomy, mają swoich zwolenników. Posiadają określony zakres, np. 70–200, i w tym przedziale ogniskowej porusza się fotograf. Najdroższe zoomy to te najjaśniejsze, o świetle 2.8 oraz ze stabilizacją obrazu. Zauważ, że dla zoomów nie są oferowane obiektywy jaśniejsze niż 2.8.

Dlaczego warto mieć zooma? Dlatego, że taki obiektyw jest idealny na plenery oraz w jasnych salach, gdzie możemy się „ukryć” i podglądać weselników. Dzięki niemu wyłapiemy niepowtarzalne momenty. Zoom jest z reguły dużo cięższy od stałki i to jest jego wada. Wśród miłośników Canona najbardziej popularne zoomy to szerokokątne szkło 16–35 mm oraz teleobiektyw 70–200 mm. Czy stabilizacja obrazu jest nieodzowna? Na pewno jest bardzo pomocna zwłaszcza przy teleobiektywie, pozwala bowiem niwelować niepożądane ruchy podczas fotografowania.

Bardzo popularnym obiektywem wśród fotografów ślubnych jest tzw. „rybie oko”. Obiektyw ten jest dość trudny w użytkowaniu, a efekt końcowy nie zawsze może się podobać. „Rybie oko” jest bardzo często nadużywane przez początkujących fotografów, gdyż jego pole widzenia sięga 180 stopni. Podczas reportażu nie jest wskazane częste używanie tego obiektywu, ale w plenerze jak najbardziej. Należy pamiętać, aby para była ustawiona w centrum kadru, wtedy nie wystąpi zniekształcenie sylwetki. Podczas fotografowania „rybim okiem” dokładnie obserwuj, jak wygląda para, i próbuj złapać takie perspektywy, aby wyglądała

jak najbardziej naturalnie. Tak szeroki kąt potrzebuje wprawy i praktyki. Obiektywy szerokokątne wymagają od fotografa podejścia bardzo blisko do fotografowanej sceny. Często, aby wyłowić moment i emocje, musisz być kilka metrów od fotografowanej pary. Plusem tej bliskości jest zminimalizowanie możliwości nietrafienia z punktem AF. Obiektywy o ogniskowej 14–35 są typowymi szklami reporterskimi. Podczas sesji plenerowych najczęściej stosuje się ogniskowe o wartościach 85–200. Jeśli będziesz chciał przełamać schemat, możesz poeksperymentować z szerokimi kątami. Upewnij się jednak, że takie widzenie sceny będzie bliskie oczekiwaniom pary.

Nie bój się być blisko. Szeroki kąt i Twoja bliskość są niemal gwarancją ciekawego kadru.

Omawiając obiektywy, nie mogę pominąć szkieł Canon z serii L. Są to obiektywy z tzw. czerwonym paskiem. Najwyższa półka wśród obiektywów Canon. Seria L oznacza „Luxury”, czyli najwyższą jakość. Takie obiektywy posiadają specjalne uszczelnienia, które chronią soczewki przed pyłem, piaskiem i wilgocią. Obudowy i bagnetki są wykonane ze stopów magnezowych. Obiektywy te mają najwyższą jakość obrazu, bardzo dobrze sprawdzają się w pracy pod światło i posiadają szybki oraz cichy system regulacji ostrości. Przeciwnieństwem „rybiego oka” jest teleobiektyw, który daje Ci większy „zasięg”. Otrzymywana plastyka zdjęcia jest typowa dla zdjęć plenerowych. Podczas pleneru wielu fotografów używa obiektywów o ogniskowej powyżej 85, bo otrzymywana głębia ostrości oraz bokeh są bardzo ciekawe i typowe dla ślubnych zdjęć plenerowych.

Oczywiście, kilka obiektywów wiąże się z dużym ciężarem torby lub plecaka. Wyobraź sobie sytuację, że pracujesz z dwoma systemami, Canon i Nikon. W tej

sytuacji wraz z dwoma aparatami powinieneś wziąć cztery obiektywy, po dwa na każdy system, i dwie lampy. Ciężar roślinie i komfort pracy się zmniejsza.

Często pracuję z Canonem (szeroki kąt) i Nikonem (wąski kąt) wiszącymi na szyi, a na pasie fotograficznym przypięty mam alternatywny obiektyw, który może być potrzebny w konkretnych warunkach. Przepięcie obiektywów przy użyciu pasa trwa chwilę.

Czy można zrobić dobry reportaż, posługując się słabym szkłem? Cóż, nie jest to niemożliwe. Przykładem pracy na słabszych szklach są świetne reportaże sprzed kilkunastu lat, gdy nie było tak dobrych rozwiązań, dostępnych dziś. Obecnie, w dobie silnej konkurencji, jeśli chcesz sobie pomóc i nie czuć ograniczenia podczas swojej pracy — staraj się zaopatrzyć w lepszy aparat i lepsze obiektywy. W ciemnych kościołach i salach weselnych szybkość, pewność AF i możliwość pracy na wysokich czułościach ISO są nieocenione.

PLECAK, WALIZKA CZY TORBA?

Plecak czy torba? Co lepsze? Każdy wybór niesie ze sobą pewne konsekwencje i niedogodności. Musisz zdecydować, z czym czujesz się lepiej i swobodniej. Plecak z pewnością uniemożliwia założenie marynarki czy koszuli, która szybko się gniece. W marynarce będzie Ci po prostu za ciasno, a gniotąca się koszula już po paru minutach będzie wyglądać nieświeżo. Niedobrze. Torbę łatwiej zarzucić na ramię, nawet na marynarkę. Plusem plecaka jest większa możliwość manewrowania w tłumie, ale nie można się go szybko pozbyć, gdy chcesz skupić się na fotografii. Są momenty, gdy plecak jest niezastąpiony. Ze sprzętem na plecach łatwiej poradzisz sobie z momentem



wychodzenia pary z kościoła, kiedy wycofujesz się tyłem i walczysz o każdy centymetr powierzchni. Torba powoduje, że potrzebujesz więcej miejsca.

Czy pracujesz z jednym, czy z dwoma aparatami, plecak ułatwia manewrowanie nimi, ale gdy często zmieniasz obiektywy, torba jest lepszym rozwiązaniem. Minus plecaka to zagrożenie utraty elementów sprzętu. Zostawisz na chwilę otwarty, wypadnie obiektyw, a to duża strata.

Pozostaje jeszcze jedna ważna kwestia — zarządzanie kartami. Przy szybkiej akcji plecak musisz zdjąć, aby zamienić zapisane karty na nowe. Z aparatami

wiszącymi na szyi nie jest to proste. W przypadku torby wymiana kart jest łatwiejsza.

Jeśli chcesz kupić plecak lub torbę, zainteresuj się firmą Lowepro — <http://www.lowepro.com.pl>. Nie są to tanie rozwiązania, ale jakość i funkcjonalność produktów jest bardzo dobra. Możesz również wykorzystać rozwiązania alternatywne, takie jak specjalne pasy fotograficzne lub szelki. Jeśli będziesz szukał tańszych rozwiązań, zwróć uwagę na jakość wykonania. Strach pomyśleć, co może się stać, jeśli jakaś część pasa odpadnie lub się urwie. Zwróć uwagę, czy do bocznej kieszeni plecaka schowasz laptop.

Nie kupuj zbyt małej torby lub plecaka. Po kilku reportażach będzie Cię denerwować ich mała pojemność. Idealnym rozwiązaniem jest torba lub plecak z materiału wodoodpornego oraz z przegródkami, które sam możesz konfigurować wewnętrznymi ściankami na przylepce.

Niektórzy fotografowie używają walizki. Jest to mało komfortowe rozwiązanie i sprawdza się tylko wtedy, gdy pracujesz z asystentem. Praca z drugą osobą ułatwia zabezpieczenie sprzętu podczas reportażu. Wprawny asystent pomaga w szybkim doborze i zmianie szkielek, nie mówiąc już o pozostałych kwestiach logistycznych, takich jak prowadzenie samochodu i parkowanie, podczas gdy Ty możesz już robić zdjęcia. Jeśli odkładasz na bok sprzęt w kościele — upewnij się, że jest bezpieczny, ewentualnie poproś kogoś, żeby go pilnował. Upewnij się, że do pomieszczenia, w którym przechowujesz sprzęt, nie ma drugiego wejścia, o którym nie wiesz. To samo dotyczy przechowywania sprzętu na imprezie weselnej. Połóż sprzęt w miejscu, gdzie będzie bezpieczny, i nie pozwól, aby ludzie niebędący gośćmi weselnymi mieli do niego dostęp. Bezpiecznym miejscem jest kąt obok orkiestry lub DJ-a.

CO ZABRAĆ ZE SOBĄ POZA SPRZĘTEM, CZYLI NIEZBĘDNIK FOTOGRAFA

Fotograf, wykonując zlecenie, musi być przygotowany na każdą ewentualność. Ciężar naszej torby będzie duży, ale bez niektórych rzeczy trudno się obejść. Oto dodatki potrzebne podczas pracy:

- statyw lub monopod — szczególnie przydatne, gdy na weselu będzie pokaz fajerwerków,

- filtr polaryzacyjny UV — filtry podczas reportażu nie będą potrzebne, ale na plenerze mogą się przydać,
- szmatka z mikrofibry, gruszka — podstawowy zestaw czyszczący,
- ładowarka do akumulatorów oraz dodatkowe akumulatory — jak mawiają, „przezorny zawsze ubezpieczony”,

Podczas reportażu ślubnego wystarcza mi jedna bateria do Nikona d3 oraz dwie baterie do Canona 5d Mark II.

- karty CF — ilość, jaka powinna wystarczyć do zrobienia całego materiału bez konieczności kasowania zdjęć,
- pokrowiec przeciwdeszczowy — szczególnie przydatny na plenerze,
- blenda — potrzebna tylko na plenerze,
- „krzeselko” dla panny młodej, np. pieluszkę, na której można usiąść; potrzebne na sesji plenerowej,
- dyfuzor na lampę — miej go zawsze w pobliżu,
- netbook oraz czytnik kart — warto mieć ze sobą, aby wykonać backup materiału, jeśli zgrywasz zdjęcia na weselu,
- alkohol izopropylowy — do przeczyszczenia styków obiektywu oraz lampy; brudne styki w lampie i aparacie są problemem w prawidłowym ich funkcjonowaniu.

Pomyśl też o innych przedmiotach, które powinieneś mieć w samochodzie:

- chusteczki higieniczne,
- gumy do żucia lub cukierki miętowe — często będziesz bardzo blisko innych osób,
- dezodorant — pracujesz wśród ludzi z prawą ręką podniesioną w górę,

- koszulę i spodnie na zmianę,
- zegarek,
- zapalniczkę,
- GPS oraz mapę drukowaną,
- parasol (niech zawsze leży w bagażniku) — najlepiej biały bez reklam,
- tabletki na ból głowy, brzucha i biegunkę,
- plastry opatrunkowe,
- wodę niegazowaną w małej butelce,
- agrafkę, igłę i nici,
- długopis, ołówek i kartkę,
- stopery do uszu — pozwalają odciąć się od jazgotu i skupić na pracy.

LOGISTYKA DNIA I PRAKTYCZNE WSKAZÓWKI

Pamiętaj o jednym — nie przygotujesz się do każdej sytuacji, która może zaistnieć w dniu ślubu. Niespodzianki są niejako przypisane do tego dnia i chociaż bardzo byś chciał, nie wiesz o wszystkim. Możesz się tylko postarać o przygotowanie, natomiast zawsze pozostaje pewien obszar improwizacji. Poza ścisłym planem i harmonogramem tego dnia istnieje obszar zwykłego życia i funkcjonowania. Niezależnie od zdjęć, powinieneś pamiętać „w nerwach” o świecie szerszym niż obszar wkoło panny młodej.

Dla przykładu, jeśli jesteś roztrzepany (podobno każdy artysta jest w jakiś sposób oderwany od rzeczywistości) — pamiętaj, gdzie zaparkowałeś samochód. Czasem w pośpiechu „porzuca się” gdzieś samochód, pędząc za parą i można się zwyczajnie pogubić. Jeśli jedziesz za parą, np. do kościoła, pamiętaj, że Tobie nie wolno wszędzie wjechać. Nie daj się zwieść, że samochód z parą wjeżdża wszędzie, łamiąc obowiązujące zakazy. Tobie nie wolno przekraczać przepisów;

jeśli trafisz na „służbiste”, nie wytłumaczysz się, dostaniesz mandat.

Kiedys na moich oczach para młoda otrzymała mandat za przekroczenie prędkości o 20 km/h, jadąc na przedzie przede mną i swoimi gośćmi. Na nic się zdały prośby panny młodej.

Pprzed wyjazdem do kościoła spytaj, najlepiej ojca, czy można tam bez problemu zaparkować i czy musisz mieć specjalną przepustkę. Jeśli nie ma dla Ciebie przepustki — możesz zaoferować, że weźmiesz gościa, który zna miasto. Pozwoli Ci to dotrzeć bez problemu do kościoła i nie martwić się brakiem parkingu w jego pobliżu. Do pracy jedź samochodem. Nie masz wtedy kłopotu z transportem sprzętu, swobodnie przemieszczasz się między różnymi miejscami uroczystości, nie musisz prosić o podwiezienie do hotelu, odebranie z dworca czy odwiezienie na dworzec.

Kolejną kwestią jest Twoja forma w dniu ślubu. Zobaczysz, będziesz niczym piłkarz — raz poprawny, a raz po prostu świetny. Jeśli będziesz w dobrej formie, kadry same będą się tworzyć. W przeddzień ślubu nie siedź do późna, czeka Cię praca na najwyższych obrotach. Jadąc rano, jeśli to możliwe, posłuchaj muzyki, którą lubisz. Niektórzy lubią się wyciszyć przed pracą, a inni łapią energię. Od samego początku bądź pewny siebie i dużo się uśmiechaj. Pozytywna atmosfera to lepsza praca i lepsze zdjęcia. Panna młoda natychmiast złapie Twój klimat i nastawienie. Uśmiech się udziela. Uśmiechnięte zdjęcia to lepsze zdjęcia. Nigdy nie bądź konfliktowy.

Na koniec jeszcze jedna praktyczna rada — gdy jedziesz na ślub, nie jedź w przydrożnych barach i nie pochłaniaj całej torebki miśków kupionych na stacji benzynowej. Nieświeże jedzenie oraz stres mogą spowodować dolegliwości żołądkowo-jelitowe. Wiem, że

to, o czym piszę, jest mało delikatne — ale się zdarza. Pamiętaj o tabletkach!

JAK RADZIĆ SOBIE Z OCHRONĄ SPRZĘTU PODCZAS SESJI ZIMĄ?

Fotografowanie ślubów oraz realizacja sesji plenerowych zimą nie należą do przyjemnych doświadczeń, jednak warto zastanowić się, co zrobić, aby jak najlepiej uchronić sprzęt przed wilgocią i niską temperaturą. Pamiętaj, że zimowa aura zawsze zwiększa ryzyko uszkodzenia się sprzętu. Do dziś pamiętam mój pierwszy, styczniowy, ślubny reportaż oraz problemy z parującym sprzętem i ciągłą zmianą temperatur. O czym warto pamiętać, żeby zwiększyć komfort swojej pracy i uchronić sprzęt przed uszkodzeniem? Na początek zadбай o baterie, bo ich czas pracy gwałtownie spada wraz ze spadkiem temperatury. Nie trzymaj zapasowych baterii lub akumulatorów w zewnętrznej kieszeni kurtki, torby lub plecaka. Owiń je szmatką, aby w miarę możliwości utrzymywać jak najwyższą temperaturę i chronić przed ochłodzeniem. Dzięki temu unikniesz przykrej niespodzianki, iż po wymianie nowe baterie będą pracować bardzo krótko.

Pewnym problemem, zwłaszcza w niższej klasie lusterek, może być twardnienie i spadek elastyczności gumowych elementów obudowy oraz plastikowych przycisków na obudowie aparatu. Zwróć uwagę, zwłaszcza gdy jest bardzo zimno, żeby przez przypadek nie wyłączyć czegoś. Pamiętaj, że Twoje czucie „w palcach” też nie jest takie jak w ciepłym pomieszczeniu.

Uciążliwe staje się pogorszenie jakości obrazu na ekraniku LCD na tylnej ścianie aparatu. Bardzo często podczas pracy korzystam z podglądu i lekkie przydymienie oraz spadek kontrastu uprzykrzają

pracę. Oczywiście, nie jest to bardzo duży problem, ale niewątpliwie zdarza się podczas zimowego fotografowania.

Największym problemem, którego doświadczyłem, jest kłopot z wilgocią i parą zwłaszcza w sytuacji, gdy wchodzimy do ciepłych, ogrzanych pomieszczeń. Wycieranie obiektywu szmatką, irchą bądź specjalną ściereczką z mikrołókna na niewiele się zda. Gdy spojrzysz przez wizjer, będzie Ci się wydawać, że wokół jest pełno pary i mgły. Zaparowanie pola widoczności to nie jest najgorsza rzecz, jaka może Cię spotkać. W sytuacjach krytycznych może dojść do zwarć w aparacie, jeśli woda w postaci pary wodnej dostanie się do wnętrza. Gdy pracujesz z dwoma aparatami pewnym rozwiązaniem jest zostawienie jednego w pomieszczeniu, aby po wejściu odłożyć aparat wiszący na szyi i chwycić ten, który czeka już parę chwil w wyższej temperaturze. Stara zasada fotografowania w wilgotnych warunkach mówi, iż zanim włożysz aparat do torby, powinieneś wyjąć baterie, aby sprzęt bezpiecznie mógł odparować. Znam fotografów, którzy noszą w plecaku woreczki często umieszczane w opakowaniach ze sprzętem telewizyjnym, czyli pochłaniacze wilgoci.

Ostatnim, bardzo życiowym zagrożeniem jest możliwość... upadku. Wychodząc np. z kościoła w zimowych miesiącach, staram się mieć na szyi tylko jeden aparat. Raz zrobiłem pięknego fikołka na schodach kościoła i dzięki temu, że dzierżyłem w ręce tylko jeden aparat, miałem szansę uchronić sprzęt przed rozbiciem. Ty także masz możliwość przewrócenia się zimą, gdyż często cofasz się z aparatem przy oku i nie widzisz oblodzonego chodnika.

BATERIE, AKUMULATORY I BATTERY PACK, CZYLI BĄDŹ NAŁADOWANY

Minęły już czasy, kiedy fotograf biegł przed reportażem do kiosku i kupował kilkanaście baterii, tzw. pa-luszków LR6. Obecnie niemal każdy rusza na ślub wy-posażony w akumulatorki, baterie lub battery pack. Technologia poszła do przodu: już nie trzeba przejmować się brakiem mocy. Jeszcze kilka lat temu, gdy fotografowałem aparatem Canon 20d, podczas zabawy weselnej moje akumulatorki do aparatu byłyby niemal cały czas ładowane w ładowarce. Używając np. Nikona d3, kiedy robię ponad 3000 zdjęć w dniu ślubu, nie pamiętam sytuacji, abym musiał wymienić akumulator w aparacie. Daje mi to możliwość skupienia się wyłącznie na fotografowaniu. Pamiętaj, iż sam moment zrobienia zdjęcia Twoją lustrzanką pobiera dużo prądu — znacznie mniej mocy zużywasz w momencie przygotowywania się do zrobienia ujęcia, czyli w czasie, gdy wszystkie systemy obsługujące optykę szukają zakresów ustawień i precyzują je. Dlaczego? Ponieważ proces kadrowania rozpoczyna się wyłącznie w momencie, gdy naciśniesz do połowy spust migawki. Wiele nowych lustrzanek zwiększa swoją liczbę klatek na sekundę po podłączeniu dodatkowego zasilania. Skupmy się zatem na dwóch najpopularniejszych rodzajach akumulatorów, które obecnie niemal już całkowicie wyparły standardowe baterie LR6.

Akumulatorki nikielowo-kadmowe

Są to akumulatorki, które powoli wychodzą z obiegu. Oznaczone jako NiCd cechują się, niestety, efektem pamięciowym, przy czym liczba cykli przeładowania wynosić może nawet 1500. Aby radzić sobie z efektem pamięciowym, najprościej ładować akumulatorki do pełna i co kilka cykli pozwolić im rozładować się

całkowicie. Na szczęście, ten nieprzyjemny efekt występuje niemal wyłącznie w akumulatorkach NiCd. Akumulatorki nikielowo-kadmowe nie powinny być przegrzewane w trakcie ładowania.

Akumulatorki nikielowo-metaliczno-wodorkowe

Akumulatorki NiMH charakteryzują się większą pojemnością od nikielowo-kadmowych. Obecnie standardem pojemności są wartości rzędu 2500–2800 mAh. Ale, co warto podkreślić, ich większa moc wcale nie wpływa na wielogodzinny proces ładowania. Ładowarki typu „TURBO” pozwalają naładować w pełni wyczerpane akumulatorki NiMH już w 20–25 minut, co jest niewątpliwie bardzo dużym udogodnieniem. Komfort ten jest jednak przyćmiony efektem utraty 8–12% mocy w 24 godziny po całkowitym naładowaniu. Dlatego wielu fotografów ślubnych ładuje swoje akumulatorki kilka godzin przed rozpoczęciem pracy, aby utrzymać stopień ich naładowania na jak najwyższym poziomie. Aby zwiększyć żywotność tych akumulatorów, wystarczy, gdy co 3–4 miesiące rozładujesz je całkowicie i naładujesz do pełna. Rewolucją okazały się baterie NiMH wytwarzane od paru lat za pomocą nowej technologii. Obecnie przykładem bardzo popularnych akumulatorów mogą być Sanyo Eneloop 2000 mAh. Używałem Sanyo Eneloop i mogę polecić tę formę zasilania aparatu i lampy błyskowej. Gdy standardowe akumulatorki NiMH po roku od momentu naładowania utrzymują poziom 70% naładowania, Sanyo Eneloop może pochwalić się aż 90%. Bardziej spektakularny wynik otrzymamy, gdy przyjrzymy się stopniowi naładowania po roku. Standardowe akumulatorki osiągają poziom 0% (!), a nowej generacji Sanyo Eneloop aż 85%! Dodatkowo nie będziesz czuł dyskomfortu, pracując na mrozie — producenci

tego typu akumulatorów gwarantują komfort pracy nawet przy temperaturze -20 stopni Celsjusza. Nie bez znaczenia jest fakt, że baterie Sanyo Eneloop produkowane są w Japonii, co daje pewność jakości wykonania. Zwróć uwagę, kupując ładowarkę „TURBO”, aby była przeznaczona do ładowania akumulatorów typu NiMH. Pamiętaj, że większość tych ładowarek nie nadaje się do użycia z NiCd. Akumulatory nikielowo-metaliczno-wodorkowe nie lubią ładowarek o czasie ładowania dłuższym niż 2 godziny. Dlatego warto zainwestować w szybszą ładowarkę.

Jeśli zdarzy Ci się sytuacja, iż padła bateria pomimo wyświetlanej informacji, iż zostało 30% mocy, spróbuj naładować do pełna baterię i całkowicie raz jeszcze ją rozładować. Może się bowiem zdarzyć, że bateria pracuje poprawnie, a dekalibracji uległ tylko system układu monitorującego.

Na rynku występują także lekkie, pozbawione efektu pamięciowego, ale cechujące się małą żywotnością **akumulatory LiIon** dedykowane różnym systemom, takim jak np. Panasonic, Canon czy Nikon. Mają one różne kształty. Tak więc, kiedy pracujesz na dwóch różnych aparatach nawet tego samego producenta, możesz być zmuszony do kupienia dwóch ładowarek i dwóch osobnych kompletów akumulatorów. Niewątpliwym minusem akumulatorów LiIon jest fakt, iż musisz co jakiś czas naładować je do pełna, gdyż samoistne rozładowywanie się baterii do zera wpływa bardzo destrukcyjnie na ich żywotność.

Pamiętaj, że jeśli nie zamierzasz używać swoich akumulatorów przez kilka miesięcy, zanim schowasz je na półkę, naładuj je tylko w połowie — zwiększy to ich żywotność. Najbezpieczniejszym rozwiązaniem w przypadku dedykowanych akumulatorów LiIon jest przechowywanie ich w dłuższej perspektywie czasu w lodówce w szczelnym pojemniku.

Skorowidz

A

- ACDSee, 221
- ACR, *Patrz* Adobe Camera Raw
- adder, 66–67
- Adobe Bridge, 217–218, 221
- Adobe Camera RAW, 223
- Adobe Lightroom, 218, 222–223
- adresy podstron, 64
- AF, 119
- akumulatory, 129–130
 - LiION, 130
 - niklowo-kadmowe, 129
 - niklowo-metaliczno-wodorkowe, 129–130
- album
 - informacja w ofercie, 42–44
 - lista „obowiązkowych” zdjęć, 227–229
 - opcje selekcji zdjęć, 230
 - program do przygotowania, 221–225
 - sposób wybierania zdjęć, 226–229
 - tradycyjny, 235–238
 - metody wklejania zdjęć, 237–238
 - rodzaj papieru do drukowania zdjęć, 235–236
- archiwizacja zdjęć, 205–216
 - drukowanych, 216
 - dyski twarde, 210–212
 - foldery, 206–208
 - na płytach, 212–213
 - nośniki, 208

archiwizacja zdjęć
 podczas wesela, 206
 prawidłowa archiwizacja, 210
 przechowywanie płyt, 213
atrament, nadruk na płyty, 214
autofocus, 119

B

backup, 205
badanie rynku, 39
baterie, 129–130
białe ramki na zdjęciach, 236
Bibble 5, 222
blenda podczas sesji plenerowej,
 190–193
blog internetowy, 77–84
 a utrzymanie klienta, 83–84
 bezpieczeństwo bloga, 79
 blogi fotografów, 241
 poprawne prowadzenie bloga, 81–82
 pozycjonowanie, 82–83
Blogger, 78
Blogspot, *Patrz* Blogger
Blue-ray, archiwizacja zdjęć, 214
błędy fotografa ślubnego, 175
błogosławieństwo, lista zdjęć, 227
body belt, 206

C

Canon, 119, 122
Canon Speedlite 580EX II, 133
CD, archiwizacja zdjęć, 212–213
cena
 kalkulacja, 27–28
 pakiety, 39–46
 porównanie cen na rynku, 30

chmura tagów, 83
chrzest, fotografowanie, 250
CMS, *Patrz* system zarządzania treścią
Content Management System, *Patrz*
 system zarządzania treścią
crop, 121
czułość ISO, 119

D

databank, 208
detale, fotografowanie, 173–174
DNG, 225
 Converter, 225–226
droga do kościoła, lista zdjęć, 227
drukowane zdjęcia, trwałość, 216
DVD
 archiwizacja zdjęć, 212–213
 rodzaje płyt, 213–214
DVD+, 214
dyfuzory, 139–140
dyski twarde
 do archiwizacji zdjęć, 210–212
 wewnętrzne, 210–211
 zewnętrzne, 211

E

EDG-1, wniosek, 26
efekt „głębki welonu”, 202

F

filtry fotograficzne, 137–139
 barwne, 137
 „clear protection”, 138
 „efekciarskie”, 138
 kontrastowe, 138
 neutralne szare, 137

- polaryzacyjne, 137
- połówkowe, 138
- Skylight, 137
- UV, 138
- fiszki, 238
- FlexTT1, 192
- FlexTT5, 192–193
- fora internetowe fotografów, 241
- format
 - DNG, *Patrz* DNG
 - JPG, *Patrz* JPG
 - NEF, *Patrz* NEF
 - RAW, *Patrz* RAW
- formaty odbitek, 236
- formularz dla pary młodej, 104–106
- fotoalbum, 231–234
 - format, 232
 - najczęstsze błędy, 234
 - okładka, 232
 - przygotowanie zdjęć, 234
 - rodzaj papieru, 232
- fotografia ślubna
 - anegdota, 251–261
 - ceny, 21
 - czas pracy, 13
 - etyka w biznesie, 17
 - ilość a jakość zleceń, 14
 - indywidualna oferta, 12
 - korzyści z prowadzenie działalności gospodarczej, 10–17
 - miejsce zamieszkania a miejsce pracy, 13
 - model pracy, 10
 - nowe trendy, 16
 - oczekiwanie wobec fotografa, 21
 - planowanie pracy, 14

- plusy i minusy zawodu, 244–248
- potrzeby rynku lokalnego, 19
- rozeznanie rynku, 17–24
- sposoby docierania do klienta, 22
- wizerunek fotografa, 21
- własny styl, 12
- wspomnienia, 251–261
- fotografowanie
 - pod światło, 152–153
 - w ciemnym kościele, 152
- fotoklej, 237–238
- fotoksiążka
 - informacja w ofercie, 42–44
 - selekcja zdjęć, 230
- fotoprzyłepce, 238

G

- gadżety w sesji plenerowej, 203–204
- galeria internetowa
 - ilość zdjęć, 51–53
 - informacja w ofercie, 44–45
 - kolorystyka zdjęć, 53
 - podział tematyczny, 50
 - wielkość plików, 54–55
 - wielkość zdjęć, 53–54
- „głębia welonu”, efekt, 202
- godziny pracy fotografa, 40–41
- Google AdWords, 69–71
- Google, przeglądarka, 58

H

- Henzo, pistolet na klej, 238

I

ilość zdjęć
na płycie, 42
wyedytowanych i wywołanych, 42
inbound links, 71
inspiracje dla fotografa ślubnego, 241
IrfanView, 221–222
ISO, dobór sprzętu, 119

J

jasność obiektywu, 121
jednoosobowa działalność gospodarcza,
26
Joomla!, 76
JPG, 225, 226

K

kadrowanie zdjęcia, 172–173
kalkulacja cen, 27–28
karta pamięci
odzyskiwanie zdjęć, 209–210
wadliwe formatowanie, 209
wymiana, 206
kary umowne, 111–112
katalogi internetowe, 66
klienci
dobór ubioru i sposób rozmowy,
92–95
kontakt po zleceniu, 107–108
miejsce i termin spotkania, 87–88
pierwszy kontakt, 86–87
praca z „trudnym klientem”, 100
prezentowanie portfolio, 95–96
roszczeniowi, 100
sposób rozliczenia finansowego,
113–114

zagraniczni, 89–90
zdobycie pierwszych klientów,
116–118

komunia święta,
fotografowanie, 250
kontakt z klientem, 85–96
klienci zagraniczni, 89–90
miejsce i termin spotkania, 87–88
pierwszy kontakt, 86–87
prezentowanie portfolio, 95–96
ubiór i sposób rozmowy, 92–95
kopia zapasowa, 205
koszty dojazdu, 45
koszty działalności, 28
Kroll Ontrack, 210
kurs uprawniający do fotografowania
w kościele, 148

L

lampa błyskowa
tryby pracy, 134
wskazówki praktyczne, 133–137
LightScribe, technologia, 216
Link popularity, 59
linki wewnętrzne, 64
LinkMe, 69
logistyka, 127
Lowepro, 125
LR, *Patrz* Adobe Lightroom

M

macierze RAID, 211–212
mapa witryny, 66
marketing internetowy, 47
menu strony internetowej, 55–56
msza święta, lista zdjęć, 227–228

N

nadruk na płyty, 214–215
 technologia LightScribe, 216
naklejki na płyty, 214–215
narzędzia dla webmasterów, 72–74
nazwa firmy, 26
NEF, 225
NiCd, akumulatory, 129
niezbędnik fotografa, 126–127
Nikon, 119, 122
NiMH, akumulatory, 129–130
niskie osoby, fotografowanie, 177–178
Noiseware Professional Plug-in, 152

O

obiektyw
 Canon z serii L, 124
 jasność, 121
 „rybie oko”, 123
 stałoogniskowy, 123
 wybór, 123
 zmiunnoogniskowy, 123
obsługa fotograficzna firm, 248
odbiorca oferty, 31
odbitki, formaty, 236
oferta, 27
 dane kontaktowe, 35
 dodatki, 45
 dodatkowa prezentacja, 39
 dodatkowe produkty i usługi, 33
 format elektroniczny, 37
 informacje o fotografii, 34
 informacje o sprzęcie, 34
 język oferty, 37
 odbiorca oferty, 31
 pakiety ślubne, 32

 planowanie oferty, 31
 stylistyka oferty, 37
 wygląd graficzny, 35
 założenia do oferty, 31–39
 zawartość oferty, 31
opakowania płyt, 214–215
opis strony, 62

P

Page Rank strony, 61
pakiety cenowe, 39–46
 ilość pakietów w ofercie, 39
 najczęstsze błędy, 46
 pakiet „na miarę”, 40
 przykłady, 46
 zawartość pakietu, 40
pakiety ślubne, 32
papier do drukowania zdjęć, 235–236
Passport Color Checker, 223
PDF
 Creator, 37
 przygotowanie oferty, 37
perspektywa fotografowania panny
 młodej, 198–200
pierwsze zlecenie, 115–118
pistolet na klej, 238
platformy blogowe, 77–79
plecak, 124
plener, *Patrz* sesja plenerowa
plik
 JPG, *Patrz* JPG
 NEF, *Patrz* NEF
 RAW, *Patrz* RAW
płyty ze zdjęciami, 42
 Blue-ray, 214
 CD i DVD, 212–213

- płyty ze zdjęciami
 - DVD LightScribe, 216
- portfolio
 - prezentowanie klientom, 95–96
 - w internecie, 50
- pozy ślubne, 197–203
- pozycjonowanie
 - bloga, 82–83
 - strony, 58–74
 - narzędzia dla webmasterów, 72–74
 - triki, 68
 - wpływ pierwszej strony, 68
 - wymiana banerów i linków, 69
- praca
 - „na czarno”, 24
 - za darmo, 30
- prezentacja multimedialna, 239–240
 - tworzenie, 240
 - wytyczne, 240
- programy do przygotowywania
 - albumów, 221–225
- ProShowGold, 223, 239
- przechowywanie płyt CD i DVD, 213
- przygotowania do ślubu, lista zdjęć, 227
- „puszyste” osoby, fotografowanie, 177–178

R

- RAID, 211–212
- ramka wokół zdjęcia, 236
- RAW, 223, 225, 226
- rejestracja firmy, 24
 - praktyczne informacje, 26
- ROBOTS, tag, 72
- roboty indeksujące, 71
- rozwój własny fotografa ślubnego,
 - 241–250

- „rybie oko”, 123
- rynek fotografii ślubnej
 - ceny, 30
 - konkurencja na rynku lokalnym, 21
 - potrzeby rynku lokalnego, 19
 - rynek lokalny a ogólnopolski, 17–19
 - wartość i bariery rynku lokalnego, 19

S

- saszetka zakładana na pasek, 206
- Search Engine Positioning, *Patrz*
 - pozycjonowanie strony
- selekcja materiału, 217–229
 - wstępna, 217–218
- SEO, *Patrz* pozycjonowanie strony
- sesja plenerowa, 179–204
 - blenda, 190–193
 - gadżety, 203–204
 - koncepcja i przemyślane kadry,
 - 186–189
 - planowanie terminu, 143–145
 - plener w fabryce lub hali, 196–197
 - plener wieczorny i nocny, 193–194
 - plener zagraniczny, 195–196
 - przygotowania, 179–183
 - rodzaje światła, 183–186
 - sprzęt, 204
 - termin, 41
- sesje
 - ciężowe, 248
 - dziecięce, 248
 - rodzinne, 248
 - studniówkowe, 248
 - w przedszkolach, 248
- sitodruk, nadruk na płyty, 214
- słowa kluczowe, 62–63, 64

- wybór, 67
- z długiego ogona, 67
- sprzedaż online, 47
- sprzęt fotograficzny, 119–130
 - dwa aparaty, 122–123
 - niezbędnik fotografa ślubnego, 126–127
 - ochrona sprzętu zimą, 128
- stopka z danymi, 85–96
- stroboskopowy błysk, 136
- strona internetowa, 47
 - czytelność i prostota designu, 55
 - grafika i layout, 55–58
 - ilość zdjęć w portfolio, 51–53
 - kolorystyka tła, 56
 - kolorystyka zdjęć portfolio, 53
 - menu, 55–56
 - ochrona zdjęć, 57–58
 - podział tematyczny portfolio, 50
 - portfolio, 50
 - pozycjonowanie w internecie, 58–74
 - przygotowanie zdjęć do publikacji, 57
 - treść, 47
 - wielkość plików portfolio, 54–55
 - wielkość zdjęć w portfolio, 53–54
- system zarządzania treścią, 74–76
 - zalety i wady, 75–76
- sztuczne ognie, fotografowanie, 169–170

Ś

- ślub
 - cerkiewny, 154–155
 - cywilny, 155–156
 - kościelny, 150–154
- środki trwałe, 28

- światło w fotografii ślubnej, 131–145
 - sesja plenerowa, 183–186

T

- tag ROBOTS, 72
- taśma klejąca, 238
- teleobiektyw, 124
- terminarz, 103
- torba, 124
- trash the dress, 189
- tryby pracy aparatu, 161
- tytuł strony, 62

U

- ubezpieczenie, 118
- ujęcia
 - grupowe, 157
 - błogosławieństwo, 143
 - msza święta, 147–150
 - oczepiny, 166
 - powitanie „chlebem i solą”, 160
 - składanie życzeń, 158
 - ślub cywilny, 155–156
 - toasty, 164
 - u fryzjera i kosmetyczki, 140–141
 - w domu pary młodej, 141–143
 - w drodze do kościoła, 145–146
 - wyjście z kościoła, 151
 - zabawa weselna, 161–170
- „ukośna” kompozycja zdjęcia, 171–172
- umowa, 109–114
 - a publikowanie zdjęć i miniaturek, 84
 - zawartość, 109–111

W

walizka, 126
warsztaty i szkolenia dla fotografów,
 241–242
welon w fotografii ślubnej, 202
wesele, lista zdjęć, 228–229
wieloplanowość, 174
wniosek EDG-1, 26
WordPress, 77–78
 skórki i pluginy, 79–81
 tworzenie tagów, 83
wyjście z kościoła, lista zdjęć, 228
wymiana banerów i linków, 69

Y

You Tube a format prezentacji, 240

Z

zadatek, 113–114
ZAIKS, 240
zaliczka, 113–114
zarządzanie kalendarzem, 103
zdjęcia grupowe, 157
zezwolenie na fotografowanie
 w kościele, 147–148
znacznik ALT, 65
znak wodny, 57–58
zoom, 123

Zadanie z pozoru wydaje się proste. Cóż to bowiem za sztukę, dobrze sfotografować piękną ubraną, wystylizowaną w każdym szczególe parę, która poczuje z ochotą i zaangażowaniem? Wznowe pozostom to wielkie wyzwanie! Ślub to nie studio fotograficzne, gdzie wszystko zostało wcześniej dopracowane, a Ty pracujesz w pełnym skupieniu, cały czas panując nad otwieraniem sceny i ustawianiem modeli. To nieprzewidywalny, niepowtarzalny spektakl ludzkich emocji — za każdym razem mamy tu do czynienia z innymi odwzorami głównych ról i inną scenografią. Ogromna presja, zamieszanie, ludzie w ciągłym ruchu, a do tego fatalne światło to tylko część trudności, z jakimi musi poradzić sobie fotograf ślubny. Państwo młodzi i rodzina oczekują przy tym, że tego dnia wszystko, od makijażu panny młodej, sukni, uroczystości, wystroju sali, aż po fotografie, będzie doskonałe, piękne, zachwycające... A nawet jeśli nie wszystko jest doskonałe w rzeczywistości, na zdjęciach, które mają być pamiątką na całe życie, musi się takie wydawać.

Oto pierwszy w Polsce tak obszerne kompendium wiedzy na temat fotografii ślubnej, napisane przez jednego z najbardziej znanych zawodowców w tej dziedzinie, wielokrotnie nagradzanego Grzegorza „Moment” Płacka. Opadzony w rodzimych realiach podejmuje każdy aspekt pracy profesjonalnego fotografa ślubnego. Zostały w nim omówione tak istotne kwestie, jak prowadzenie własnego biznesu w tej branży, sposoby dotarcia do klientów czy spozycanie ofert i umów. Dowiesz się, jak optymalnie dobrać sprzęt i akcesoria oraz co powinien zawierać Twój niezbędny ekwipunek. Przeczytasz o tym, jak fotografować dzień ślubu — od przygotowań parństwa młodych, przez uroczystość zaślubin, po weselną zabawę — z uwzględnieniem kluczowych ujęć, jakie muszą znaleźć się w ślubnym reportażu. Nauczysz się również planować i przeprowadzać udaną sesję plenerową, a w końcu właściwie archiwizować i selekcjonować zebrany materiał oraz przygotowywać album, fotoksiążkę lub efektowną prezentację multimedialną.

Setki kadrów niepowtarzalnych chwil — zostań mistrzem ich uwieczniania!

- ... Fotografia ślubna jako własny biznes
- ... Marketing internetowy w fotografii ślubnej
- ... Pozyskiwanie klientów i zarządzanie terminarzem zleceń
- ... Poznanie oczekiwań, tworzenie umowy i opieka nad parą
- ... Niezbędny sprzęt i ekwipunek fotografa ślubnego
- ... Logistyka dnia ślubu i praktyczne wskazówki
- ... Najważniejsze ujęcia do momentu zaślubin
- ... Fotografowanie zaślubin i przysięgi małżeńskie (kościół, cerkiew i urząd stanu cywilnego)
- ... Zdjęcia grupowe i reportaż z wesela
- ... Najczęstsze błędy fotografów
- ... Organizowanie sesji plenerowej i wieczornej
- ... Selekcja i prezentacja materiału
- ... Najnowsze trendy w fotografii ślubnej i poszukiwanie inspiracji

Grzegorz „Moment” Płacki zdobywał doświadczenie pod okiem fotografa ślubnego pracującego dla takich gazet, jak „New York Times”, „Newsweek”, „Elle” czy „Washington Post”. Realizował reportaże ślubne i plenery fotograficzne w wielu krajach, od Francji, Włoch i Anglii aż po Meksyk czy Madagaskar. Doświadczenie znalazł się wśród laureatów konkursu na najlepszego Reportażera Zdjęć Ślubne Polish Reporters of Weddings i prowadził szeregi się dużym zainteresowaniem warsztaty fotografii ślubnej przy Szkole On-line. Jest także w gronie jurów konkursu na Najlepszego Zdjęcę Ślubnego na świecie. Jego zdjęcia można oglądać w wielu gazetach poświęconych fotografii (nie tylko ślubnej), m.in. w „Atakuj Parę”, „Warszawskim Przeglądzie Ślubnym”, „Jaki”, „Nowym Świecie”, „Atrakcyjny” czy czasim „Dziś Foto”.

Partnerzy medialni:



Optyczne.pl



W katalogu 0 122

Katalogi internetowe:
<http://helion.pl>

Zamówienia telefonicznie:
0 801 339900
0 601 339900



Sprawy korporacyjne proszę:
✉ sklep@helion.pl
✉ sklep@helion.pl
Zamówienia i reklamacje:
✉ sklep@helion.pl

Helion SA
ul. Koszalin 1, 44-100 Gliwice
tel.: 21 21 15 15
e-mail: sklep@helion.pl
<http://helion.pl>

helion.pl
ISBN 978-83-246-3095-0

Cena 79,00 zł

ISBN 978-83-246-3095-0



9 788324 630950

Informatyka w najlepszym wydaniu